

AGNIESZKA MOLIŃSKA

O ZAPOŻYCZENIACH  
W SPORTOWEJ ODMIANIE JĘZYKA POLSKIEGO  
NA PODSTAWIE WYWIADÓW PRASOWYCH  
PRZEPROWADZANYCH Z PRZEDSTAWICIELAMI  
ŚRODOWISKA SIATKARSKIEGO<sup>1</sup>

Aby wprowadzić czytelników w poruszaną w tym artykule tematykę, przytoczony zostanie fragment szkicu Cezarego Pazury, zaprezentowanego podczas Gali Siatkarskich Plusów w styczniu 2011 roku. Autorka pragnie zwrócić w ten sposób uwagę na zamazującą się, jednak wciąż dostrzegalną, granicę między poszczególnymi rejestrami polszczyzny. Jak blisko i zarazem jak daleko od siebie są odmiana ogólna i odmiana sportowa języka polskiego?

„Wy mi wyglądacie na normalnych... A ja mam obsesję, ja mam obsesję **siatkówki** [te i kolejne wytłuszczenia A.M.]. Jak Boga kocham – przez całe życie – ja sobie dzisiaj uświadomiłem, że ja całe życie mieszkałem w **bloku**. Ja mieszkałem w **podwójnym bloku**, potem w **potrójnym bloku**. Ja na podłodze mam **parkiet**, mogę sobie padać, kiedy chcę. Ja do żony rano mówię: „Jak spałaś **Złotko**?”. A na śniadanie muszę mieć zawsze jajka **mocno ścięte**. Nie uwierzycie, ale ja w samochodzie mam dwie **antenki**. Ja jeżdżę codziennie do warsztatu, bo tam mają najlepszy **serwis** w Europie – cztery **asy serwisowe**: Heniek, Waldek, Jurek, Poldek. A w barze nie macie takie

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał na podstawie badań materiałowych prowadzonych wśród przedstawicieli środowiska siatkarskiego, w celu napisania pracy licencjackiej pt. *Charakterystyka leksyki sportowej odmiany polszczyzny na podstawie wypowiedzi przedstawicieli środowiska siatkarskiego publikowanych w wywiadach prasowych*.

wrażenia, że też u nas dominuje **siatkówka**? W barze! Barman cały czas **serwuje!**...a sam jest po trzech **setach**! Już ma lekkie takie turbulencje, nie do czeka do następnej kolejki – na bank! A w urzędach nie macie tego wrażenia, że też dominuje **siatkówka**? Przecież wchodzisz – zawsze **krótka piłka**, nic do **ugrania**. I to w kraju, w którym rządzi kto? **Libero!**”

Każdy, bez względu na stopień oswojenia z kultura fizyczną, powinien zauważyć specyficzne właściwości stworzonego przez Pazurę komunikatu. Wykorzystując zjawiska homonimii i polisemii, znany komik sprawnie lawirował między tym, co właściwe polszczyźnie potocznej, a tym, co należy do rejestru sportowego, czy – mówiąc ściślej – siatkarskiego. Skoro różnica między nimi jest tak widoczna, można ośmielić się nazwać zespół cech właściwych komunikatom tworzonym przez środowiska sportowe sportową odmianą języka polskiego. Co więcej – można ośmielić się podjąć próby charakterystyki tej odmiany, w tym przypadku posiłkując się wywiadami prasowymi z przedstawicielami środowiska siatkarskiego. Oczywiście, nie ma w tym nic przełomowego – już w latach 70. na podobne tematy pisał Jan Oźdźyński. Chyba najwyższa pora odświeżyć te woluminy.

Badanie określonej odmiany języka na przykładzie materiałów prasowych nie jest metodą najszcześniejszą, jednak z uwagi na szeroki dostęp do tekstów publikowanych w mediach – metodą łatwą do zrealizowania. Wywiad prasowy to specyficzna forma wypowiedzi, stanowiąca, jak słusznie zauważył Artur Tworek, *swoistą kompilację języka dziennikarza [...] oraz sportowca lub trenera*<sup>2</sup>. Jeszcze odważniej o problemie redagowania tekstów prasowych pisze Stanisław Bortnowski: *najczęściej tekst drukowany w prasie tak przypomina dialog autentyczny, jak rzekomo prawdziwe dialogi Hemingwaya*<sup>3</sup>.

Autorce tego artykułu pozostaje jednak zaufać dziennikarzom sportowym i ich rozmówcom, wierząc, że ingerencja osoby przeprowadzającej wywiad ogranicza się tylko do niezbędnych modyfikacji komunikatów tworzonych przez sportowców; modyfikacji, które okazują się konieczne, by tekst mówiony był zrozumiały także w polszczyźnie pisanej. Różnice między komunikatami tworzonymi w tych dwóch kodach opisali już dokładnie między

<sup>2</sup> A. Tworek, *Język sportu – próba definicji (analiza języka polskiego i niemieckiego)*, [w:] *Język a komunikacja*, red. G. Szpila, Kraków 2000, s. 336.

<sup>3</sup> S. Bortnowski, *Wywiad, czyli jak pokazać rozmówcę*, [w:] tegoż, *Warsztaty dziennikarskie*, Warszawa 2003, s. 155.

innymi Teresa Skubalanka<sup>4</sup>, Jerzy Bartmiński<sup>5</sup>, Kazimierz Ożóg<sup>6</sup> czy Franciszek Nieckula<sup>7</sup>, dlatego też nie będą one tutaj szczegółowo analizowane. Podkreślić trzeba tylko raz jeszcze, że dwudzielna definicja wywiadu obejmuje właśnie samą sytuację dialogu, rozmowy twarzą w twarz dziennikarza i osoby publicznej oraz tekstu, który w wyniku tej interakcji powstaje.

Ważna wydaje się również charakterystyka wywiadu na tle innych gatunków dziennikarskich, choć zdania co do jego przynależności gatunkowej są podzielone. W niniejszym tekście wywiad zaliczono w obręb dziennikarskich wypowiedzi publicystycznych. Owszem, dostrzeżono, że podstawowym celem rozmowy jest gromadzenie i rozpowszechnianie informacji. Dla autorki referatu jednak zasadniczą właściwością wywiadu będzie to, że są to zawsze informacje pozyskiwane z konkretnego źródła, od określonego rozmówcy, przedstawianego z imienia, nazwiska i funkcji. Dlaczego o tym mowa? Skoro wywiad stanowi swoistą formę autoprezentacji, naturalne jest, że elementy sygnalizujące taki stan rzeczy da się odnaleźć w języku rozmówców. Bohaterem rozmowy, publikowanej w prasie, nie powinien być dziennikarz, lecz jego interlokutor. Ważna jest zatem zarówno treść tworzonych przez niego komunikatów, jak i ich forma. Przygotowując tekst do druku, dziennikarze i edytorzy muszą mieć na uwadze troskę o idiolektalne właściwości poszczególnych wypowiedzi. Z tego też powodu, pomimo ingerencji osób postronnych, tekst przedstawiciela danej grupy społecznej można uznać za reprezentatywny i językowo wiarygodny.

Za słusznością prowadzonych tutaj analiz przemawia również postępująca specjalizacja mediów. Dziennikarz sportowy jest dziś profesjonalistą, który zajmuje się średnio dwoma – trzema dziedzinami, których tajniki zna od podszewki. Tak więc wywiady ze sportowcami nie służą już popularyzacji kultury fizycznej, lecz wkraczają coraz głębiej w specyficzne właściwości poszczególnych dyscyplin. Posługując się terminem Bortnowskiego<sup>8</sup>, można powiedzieć, że *naskórkowość w widzeniu świata i poznawaniu*

<sup>4</sup> Zob. T. Skubalanka, *Założenia analizy stylistycznej*, [w:] *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, red. H. Markiewicz, J. Sławiński, Kraków 1976.

<sup>5</sup> Zob. J. Bartmiński, *Opozycja ustności i literackości a współczesny folklor*, „*Literatura Ludowa*” 1989, nr 1.

<sup>6</sup> K. Ożóg, *Leksykon metatekstowy współczesnej polszczyzny mówionej. Wybrane zagadnienia*, Kraków 1990.

<sup>7</sup> F. Nieckula, *Język ustny a język pisany*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993.

<sup>8</sup> S. Bortnowski, *Wywiad, czyli...*, s. 151.

*osobowości* nie ma racji bytu w prasie specjalistycznej. Rozmówcy stanowią przedstawiciele określonych grup, dlatego wymaga się od nich fachowej wiedzy, której wyznaczniki w dużej mierze odnaleźć można w leksyce tworzonych przez nich komunikatów.

Baza materiałowa, przygotowana na potrzeby niniejszego referatu, obejmuje wszystkie 42 wywiady z przedstawicielami środowiska siatkarskiego, przeprowadzone w drugim kwartale 2009 roku, które ukazały się w „Gazecie Wyborczej”, „Przeglądzie Sportowym” i „Super Volley’u” (z pominięciem wywiadów tłumaczonych oraz tekstów dotyczących żeńskiej odmiany tej dyscypliny). Wybrano stosunkowo odległy okres publikacji ze względu na ostatni z wymienionych tytułów. Właśnie latem 2009 roku przestało ukazywać się papierowe wydanie „Super Volley” – czasopismo siatkarskie o najwyższym stopniu specjalizacji. W zebranych materiale rozmówcami są zarówno zawodnicy oraz trenerzy, jak i – choć w znacznie mniejszym stopniu – działacze sportowi i sędziowie.

Taki wybór wynika z przyjętego przez autorkę rozumienia środowiska siatkarskiego. Jest to według niej grupa społeczna, łącząca zawodników, trenerów, sędziów, działaczy federacyjnych i klubowych oraz dziennikarzy i kibiców piłki siatkowej. Centrum tej grupy stanowią będą zawodnicy, trenerzy oraz osoby odpowiedzialne za regulowanie i ustanawianie przepisów siatkarskich; osoby, które siatkówką zajmują się profesjonalnie. Wysoki stopień zawodowości będzie przysługiwać też sędziom mającym najwyższe uprawnienia. Dalej od centrum usytuowani będą dziennikarze i publicyści, najdalej znajdują się zaś kibice i zawodnicy, którzy siatkówką zajmują się amatorsko.

Celem prowadzonych badań jest opisanie leksyki odróżniającej tę odmianę języka od polszczyzny ogólnej. Na podstawie wniosków z analizy słownictwa zawartego w wywiadach z przedstawicielami wyżej scharakteryzowanej grupy autorka postara się udzielić odpowiedzi na pytanie o status socjolektu tej wspólnoty komunikacyjnej. Tomasz Piekot zauważa, że: *istotą każdego socjolektu jest odrębne słownictwo, a zatem analiza lingwistyczna powinna dotyczyć przede wszystkim leksyki. Można, rzecz jasna, doszukiwać się osobliwości fonologicznych czy składniowych, jednak ich obecność zazwyczaj nie świadczy o istocie socjolektu, którego rdzeniem jest potoczna odmiana języka. Podstawowym pojęciem tak rozumianej analizy socjolektu staje się innowacja leksykalna, czyli jednostka nowa w stosunku do dostępnych zasobów polszczyzny*<sup>9</sup>. Mowa tutaj oczywiście

<sup>9</sup> T. Piekot, *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie do badań socjolektów*, Wałbrzych 2008, s. 46.

o *neologizmach socjolektalnych*, pojęciu zaproponowanym przez Stanisława Grabiasa<sup>10</sup>. Wybrany materiał zostanie więc poddany analizie formalnej.

Już Jan Ożdżyński wskazał podstawowe kategorie, do których odnoszą się leksemy specjalne w języku sportu. Wyróżnił między innymi nazwy i określenia dotyczące<sup>11</sup>:

- ◇ miejsc rywalizacji sportowej,
- ◇ jej uczestników,
- ◇ sprzętu, ubioru, urządzeń i obiektów sportowych,
- ◇ położenia ciała, ruchów i czynności treningowych,
- ◇ stanów psychicznych i fizycznych zawodników.

Tę klasyfikację z powodzeniem odnieść można do odmiany języka używanej przez członków środowiska siatkarskiego. Właśnie w wyżej wymienionych sferach aktywności odnaleźć można najwięcej elementów językowych, właściwych badanej odmianie środowiskowej. W ich obrębie dochodzi do wielu ciekawych modyfikacji leksykalnych, wzbogacających język środowiska siatkarskiego. Na kolejnych kartach swojej publikacji Jan Ożdżyński zaproponował trzy podstawowe sposoby rozbudowywania języka sportu: (1) wprowadzanie specjalistycznych zapożyczeń obcojęzycznych, (2) tworzenie rodzimych terminów neologicznych oraz (3) tworzenie neosemantyzmów specjalnych<sup>12</sup>. Wszystkie te trzy sposoby wykorzystują również przedstawiciele środowiska siatkarskiego. Z powodu ograniczeń, dotyczących objętości referatu, autorka tego tekstu zajmie się tylko pierwszym z wymienionych tutaj zjawisk – językiem w kontaktach, czyli przejmowaniem (i równoczesnym modyfikowaniem) jednostek obcych.

Zapożyczeń w siatkówce jest rzeczywiście dużo. Wiele z nich funkcjonuje w języku na zasadzie internacjonalizmów o powszechnym zasięgu użycia. Choć siatkarską łaciną zwykło się określać język włoski, w tej dyscyplinie sportu, podobnie jak w innych, dominują galicyzmy i anglicyzmy (które stanowią odpowiednio 25 i 18 procent wyróżnionych w bazie materiałowej zapożyczeń, czyli prawie 15 i 11 procent wszystkich wyróżnionych leksemów). Nie należy jednak przywiązywać do tych liczb zbyt dużej wagi, bowiem naukowcy coraz częściej sygnalizują błędy w przyporządkowaniach poszczególnych za-

<sup>10</sup> S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994, s. 176.

<sup>11</sup> J. Ożdżyński, *Polskie współczesne słownictwo sportowe*, Wrocław 1970, s. 10.

<sup>12</sup> Tamże, s. 112.

pożyczeń. Tłumacząc trudności z ustaleniem rodowodu poszczególnych baz słowotwórczych, badacze wskazują między innymi na podobieństwo języka francuskiego i włoskiego.

Najliczniejszą grupę zapożyczeń stanowią leksemy, których bazy słowotwórcze pochodzą z języka francuskiego – co czwarta jednostka z zauważonych zapożyczeń jest galicyzmem. Zazwyczaj są to wyrazy należące do ogólnej odmiany sportowej (np. *atak, kadra, rywal, kapitan* czy *rewanż*), często przenikające do niej z rejestru militarnego.

W badanym wariantcie polszczyzny istotny jest także udział anglicyzmów. Duża częstotliwość ich występowania wynika między innymi stąd, że w odmianie języka używanej przez środowisko siatkarskie wiele jest leksemów należących do ogólnego języka sportu. Reprezentatywnymi przykładami będą tutaj przede wszystkim: *mecz, trener, trening, sparring, klub*. Inne pożyczki z języka angielskiego, obecne w polskiej odmianie języka środowiska siatkarskiego, to np. *Challenge Cup, final six* lub *final four, play-off, transfer, tie-break, set, serwis*. Te jednostki także odnaleźć można w wypowiedziach członków wspólnot uprawiających inne dyscypliny sportu. I choć w komunikatach tworzonych przez osoby związane z siatkówką nabierają one innego odcienia znaczeniowego (związanego ze specyfiką reguł gry w poszczególnych konkurencjach sportowych), sens przewodni poszczególnych etykiet pozostaje taki sam.

Znacznie mniej liczna, za to bardziej wyspecjalizowana, jest grupa zapożyczeń włoskich. Wśród nich wskazać można właściwie tylko na nazwy własne, odnoszące się do klubów lub systemu rozgrywek tamtejszej ligi krajowej (np. *Cuneo, Piacenza, Trento, Vibo Valentia, Serie A1, scudetto*). Powtarzane są szczególnie często w wypowiedziach Sebastiana Świderskiego i Michała Winiarskiego, którzy w 2009 roku grali w czołowych włoskich zespołach. Określenie siatkarska łacina przysługuje zatem językowi włoskiemu głównie ze względu na popularność tzw. włoskiej szkoły. Najlepsi trenerzy i instruktorzy to specjaliści, którzy bądź z Włoch pochodzą, bądź też trafili do Serie A1 i tam doskonalili swój warsztat. Włoska liga uważana jest bowiem za najsilniejszą ligę świata. Wysoce prawdopodobne, że wiele terminów o włoskim rodowodzie funkcjonuje w wypowiedziach przedstawicieli środowiska siatkarskiego, jednak na tym etapie prac badawczych pozostają one zagadką. Można tylko przypuszczać, że odznaczają się najwyższym stopniem precyzji, dlatego też w wywiadach, przeznaczonych do druku, praktycznie się nie pojawiają.

Obok zapożyczeń wyrazowych w wypowiedziach członków środowiska siatkarskiego publikowanych w prasie pojawiają się też zapożyczenia morfemowe. Liczną grupę stanowią nazwy wykonawcy czynności, np. *atakujący, akademik, sportowiec, szkoleniowiec, finalista*. Wszystkie te leksemy powstały wskutek połączenia charakterystycznego dla tworzenia nazw osób sufiksów *-ący, -ik, -iec, -ista* i podstawy słowotwórczej o obcym pochodzeniu (kolejno fr. *attaque*, łac. *academia*, ang. *sport*, łac. *schola*, wł. *finale*). W wypowiedziach członków siatkarskiej wspólnoty komunikatywnej odnaleziono także pięć czasowników, które utworzono przez dodanie sufiksu *-ować* do zapożyczonych rdzeni wyrazowych. Mowa o wyrazach takich jak: *dopingować, trenować, triumfować, wypunktować* i *remisować*, których rodowodu należy szukać w leksemach: ang. *doping*, ang. *training*, łac. *triumpho*, niem. *Punkt* i niem. *Remis*. Nieliczne zapożyczenia morfemowe można znaleźć wśród rzeczowników abstrakcyjnych (np. *mistrzostwo* od czes. *mistr*) oraz określeń rzeczownika (np. *zdegradowany* od łac. *degrado*, *transferowe* od niem. *Transfer*). Co ciekawe, wszystkie wymienione tutaj nazwy należą do ogólnego rejestru odmiany sportowej.

W zgromadzonym materiale wyróżniono także twory hybrydyczne, czyli jednostki leksykalne powstałe w wyniku połączenia elementów, pochodzących z różnych języków. W podzbiorze tym znalazły się następujące wyrazy: *półfinał, ćwierćfinał, wicemistrzostwo, minisiatkówka, Superpuchar* i *PlusLiga*<sup>13</sup>. Kolejno łączą one elementy pochodzące z języków: polskiego i włoskiego, łaciny i czeskiego, łaciny i polskiego, łaciny i węgierskiego oraz łaciny i niemieckiego.

Kolejną, trzecią grupę stanowią zapożyczenia strukturalne. Chodzi tutaj o powielanie określonego obcego wzoru strukturalnego przy użyciu rodzimych jednostek słownikowych. Korzystając z przykładów zaproponowanych przez Jana Ożdżyńskiego i należących do odmianki języka używanej przez przedstawicieli środowiska siatkarskiego, można przytoczyć dla zobrazowania tego zjawiska kilka zapożyczeń:

*gra w polu* (analogicznie *piłka w polu, piłka poza polem*): por. niem. *Spiel im Spielfeld*, ang. *play in the field*;

*praca nóg*: por. ang. *foot work*;

*przyjęcie piłki*: por. niem. *Ballannahme*;

<sup>13</sup> Jeżeli przyjąć, że choć pośrednio rodowód *ligi* jest łaciński, jest ona pożyczką z języka niemieckiego.



*czucie piłki* (analogicznie *czucie mięśniowe*): por. ang. *sense of ball*, niem. *Ballgefühl*;

*słaby punkt*: por. niem. *schwacher Punkt*, ang. *weak point*<sup>14</sup>.

Żadne ze wskazanych przez Oźdzyńskiego zapożyczeń nie pojawia się w prasowych wypowiedziach siatkarskiej wspólnoty komunikatywnej w dokładnie takim brzmieniu jak to, zaproponowane przez badacza. I tak np. w wypowiedzi Michała Winiarskiego dla „Przeglądu Sportowego” z 4.04.2009 roku pojawia się frazem *słaba strona*, natomiast w wywiadzie tego samego sportowca, udzielonym „Gazecie Wyborczej” 25.05.2009 roku, pada określenie *przyjęcie zagrywki*. Taki stan rzeczy wynika raczej z niewielkiej objętości analizowanego materiału niż ze zmian, które miałyby się dokonać w komunikatach kreowanych przez tę grupę społeczną.

I wreszcie ostatni zespół zapożyczeń, czyli zapożyczenia semantyczne. To wszystkie te słowa, wyrażenia i zwroty, które pod wpływem obcych wzorów zyskały nowy, węższy sens. Często ich znaczenie pierwotne zostaje wtedy zepchnięte na drugi plan. W tej grupie znajdują się więc<sup>15</sup>: *liga*, *final*, *awans*, *blok*, *eliminacje*.

Obecność w siatkarskiej odmianie języka tak wielu leksemów wskazanych już przez Oźdzyńskiego i zaliczonych przez niego do jednostek socjolektalnych właściwych ogólnej odmianie sportowej, świadczy chyba o uniwersalizmie odmiany sportowej, jako odmiany nadrzędnej wobec bardziej wyspecjalizowanych odmianek, używanych w określonych wspólnotach komunikacyjnych, związanych z uprawianą dyscypliną. Internacjonalizmy, odnoszące się do rywalizacji sportowej, mają zastosowanie w wielu dziedzinach kultury fizycznej i choć w każdym przypadku posiadają różne odcienie znaczeniowe, łączy je trzon, właściwy we współzawodnictwie i aktywności sportowej w ogóle. Etykiety pozostaną te same, choć zawartość treściowa poszczególnych nazw może być niejednorodna.

Nie oznacza to jednak, że odmianka siatkarska nie istnieje, ale z pewnością nie można przesądzać o jej „być albo nie być” na podstawie wywiadów prasowych. Choć wywiady odznaczają się wysoką specjalizacją nie są komunikatami na tyle specyficznymi, by z analizy wynikała jednoznaczna charakterystyka języka używanego przez ich twórców. Na pewno duży wpływ na

<sup>14</sup> J. Oźdzyński, *Polskie współczesne słownictwo...*, s. 63–65.

<sup>15</sup> W tym miejscu posiłkuję się informacjami wynikającymi z repertuaru leksemów zaproponowanego przez J. Oźdzyńskiego, zob. Tamże, s. 66–67.



ten stan rzeczy mają kwestie stylistyczne związane z publikacją w prasie. Sytuacja komunikacyjna i wymuszana przez nią rola, którą autor komunikatu w danych okolicznościach odgrywa, ma przecież ogromny wpływ na kształt wypowiedzi.

Za Arturem Tworkiem<sup>16</sup> wymienić należy te pola aktywności komunikacyjnej języka sportu, które charakteryzują również socjolekt środowiska siatkarskiego. Będzie to więc przede wszystkim:

- ◇ język sportowców i trenerów,
- ◇ język przepisów,
- ◇ język naukowy,
- ◇ język informacji i publicystyki,
- ◇ język kibiców.

Potrzeba wymiany informacji, odczuwana na różnych polach aktywności, różnie będzie realizowana. Komunikacja podczas meczu czy treningu nastawiona będzie na szybkie i precyzyjne przekazywanie myśli. Na czymś innym będzie zależało dziennikarzowi, przygotowującemu sprawozdanie z meczu, który już się odbył. Jeszcze inne czynniki weźmie pod uwagę zawodnik, udzielający wywiadu po zakończeniu zawodów czy opowiadający o swoich wrażeniach na prowadzonym w sieci blogu. Język kibiców? Tutaj liczyć będzie się ekspresja. Nie będzie mogło być mowy o ekonomii języka czy walorach stylistycznych (pomijając rym i rytm właściwy meczowemu przyśpiewkom). Odpowiedź na pytanie o status danej odmiany języka będzie możliwa dopiero po zbadaniu wszystkich tych pól aktywności.

### Bibliografia

- Bartmiński J., *Opozycja ustności i literackości a współczesny folklor*, „Literatura Ludowa” 1989, nr 1.
- Bortnowski S., *Wywiad, czyli jak pokazać rozmówcę*, [w:] *tegoż, Warsztaty dziennikarskie*, Warszawa 2003.
- Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994.
- Nieckula F., *Język ustny a język pisany*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993.
- Ożdżyński J., *Polskie współczesne słownictwo sportowe*, Wrocław 1970.

<sup>16</sup> A. Tworek, *Język sportu...*, s. 334–336.

Ożóg K., *Leksykon metatekstowy współczesnej polszczyzny mówionej. Wybrane zagadnienia*, Kraków 1990.

Piekot T., *Język w grupie społecznej. Wprowadzenie do badań socjolektów*, Wałbrzych 2008.

Skubalanka T., *Założenia analizy stylistycznej*, [w:] *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, red. H. Markiewicz, J. Sławiński, Kraków 1976.

Tworek A., *Język sportu – próba definicji (analiza języka polskiego i niemieckiego)*, [w:] *Język a komunikacja*, red. G. Szpila, Kraków 2000.

### **Summary**

*On the Loan Expressions in Sports Jargon in Polish: A Case Study.*

This paper contributes to the current sociolinguistic research. The author examines the language of press interviews with the representatives of the volleyball community, paying special attention to the lexical aspects of their expression. The author characterizes their language in terms of its borrowings. The special language of this particular community define the community itself.